KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.
Dnia 10 (22) Stycznia 1856 Roku.

№ 20.

Jutro, Zaślubienie N. MA...
ŚŚ. Ildefonsa i Jana Jałmużnika.

W przyszłą Niedzielę, to jest 27go b. m., w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śtej Agnieszki. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Z Petersburga, 30 Grudnia (11 Stycznia).

MANIFEST CESARSKI,

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy wszystkim NASZYM wiernym poddanym.

Najukochańszy Brat NASZ WIELKI XIĄŻĘ MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ, za zgodą Najukochańszej Matki NASZEJ, NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDORÓWNY i z zezwolenia NASZEGO, powziął zamiar wejścia w związki małżeńskie z córką JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI XIĘCIA PIOTRA OLDENBURGSKIEGO, XIĘŻNICZKĄ ALEXANDRĄ.

Wybór ten z tem większą zatwierdziliśmy radością, że JEJ WYSOKOŚĆ przyszła na świat i wychowała się w ukochanej Ojczyznie NASZEJ, Rossji. W dniu wczorajszym przyjęła ONA Prawosławną Wiarę NASZĄ i została Bierzmowaną, dziś zaś zaręczyliśmy uroczyście ICH WYSOKOŚCI w Soborze Pałacu Zimowego.

Czyniąc wiadomem wszystkim naszym poddanym tak przyjemne dla serca NASZEGO wydarzenie, Rozkazujemy: Narzeczonę zaręczoną z Najukochańszym Bratem NASZYM WIELKIM XIĘCIEM MIKOŁAJEM MIKOŁAJEWICZEM, nazywać PRAWOWIERNĄ WIELKĄ XIĘŻNICZKĄ ALEXANDRĄ PIOTRÓWNĄ z tytułem CESARSKIEJ WYSOKOŚCI.

Dan w St. Petersburgu, na dniu 27 Grudnia lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiąt piątego, Panowania zaś NASZEGO pierwszego.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ
Mości ręką podpisano:
»ALEXANDER."

Wiadomości z Krymu.

(Wyjątek z przedstawionego przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa dziennika działań wojennych od 4 (16) do 14 (26) Grudnia).

W ciągu tego czasu działania z obu stron ograniczały się samemi napadami na przednie czaty. 9 (21) Grudnia Naczelnik oddziału na lewem skrzydle naszych pozycji Pułkownik Okłobżjo dokonał napad na wieś Urkosta. W tym celu komenda sztuceroików i część 72 drużyny Kałuzkiej Milicji spuściła się od Latarni morskiej ku pomienionej wsi. Poruszenie to sprawiło powszechną trwogę w najbliższym nieprzyjacielskim obozie; na wzgórzach gdzie są rozmieszczeni żuawy, zebrały się 3 bataljony piechoty w zamiarze obejścia prawego skrzydła partji Pułkownika Okłobżjo, który tymczasem, spełniwszy dane mu polecenie, odstąpił.

14 (26) Grudnia, o 5tej godzinie rano, partja Francuzów, w białych płaszczach, w butach z pilśni i w czapkach na drótach robionych, tajemnie obeszła lewe skrzydło naszego przodowego łańcucha na przechyle ku Bajderskiej dolinie, bez wystrzału uderzyła bagnetami na najbliższy posterunek, i w tejże chwili zatrąbiła na hasło, na które spuścił się z grzbietu wzgórz jeden bataljon i dwa szwadrony z luźnemi końmi, dla żołnierzy attakujących. Szybkie zjawienie się naszych rezerw pod wodzą Pułkownika Okłobżjo ze strony Kurtler-Foc-Sala, zmusiło nieprzyjaciela oddalić się. Strata nasza wynosi: w zabitych, dwóch kozaków i jednego żołnierza Smoleńskiego pieszego pułku; w rannych, 3ch kozaków. Ślady krwi po drodze odwrotu nieprzyjaciela, i jego ranni, zabrani przez bataljon, który był zeszedł z przechyłu, świadczą, że strata nasza kosztowała Francuzów niemało.

Na innych punktach w Krymie nic szczególniej ważnego nie zaszło; skutkiem mrozów które nastąpiły, sprzymierzeńcy przestali wykonywać roboty na Południowej stronie Sewastopola. W ogóle, według odebranych wiadomości, cierpią oni wielki niedostatek ciepłej odzieży i do ich lazaretów przybyło w ostatnich czasach niemało ludzi z odmrożonemi członkami.

Z Geniczeska donoszą, że od d. 6 (18) Grudnia, cały Siwasz i morze Azowskie, na daleką przestrzeń od brzegów pokryły się lodem. (Inw: Ruski.)

Następujący w liczbie sześciu żołnierze zostający w wojsku CESARSKO-*Rossyjskiem*, a będący rodem z miasta *Warszawy*, życie zakończyli, a mianowicie: 1) Nikodem *Tymiński*, syn Antoniego, zmarł w roku 1852; 2) Felix *Menżyński*, zmarł d. 13 Maja 1850 r.; 3) Józef *Korczak*, zmarł w r. 1843; 4) Edward *Kram*, zmarł d. 13/25 Wrześ: 1853 r.; 5) Wawrzyniec *Gudasiewicz*, zmarł d. 7 Lutego 1846 r.; 6) Jakób *Kulesza*, syn Jana, zmarł d. 17 Grud: 1844 r.

W przeszłą Sobotę, w Kościele XX. *Kapucynów*, na Mszy celebrowanej przez JW. Prałata *Dekerta*, za duszę ś. p. Michała *Piotrowskiego*, Kler Śto-KRZYZKI wykonał Mszę (Requiem), utworu P. Józefa *Piotrowskiego*.

Pojutrze, to jest dnia 24go b. m., jako w rocznicę bolesnej straty ś. p. Adolfiny z Świętosławskich *Szamowskiej*, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* o godzinie 10ej z rana; na które, pozostały Mąż, Krewnych i Znajomych zaprasza.

Onegdaj zszedł z tego świata, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, ś. p. Hippolit *Stifi*, Graver. Pozostała Żona z 7giem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Xiążka do Nabożeństwa z r. 1513, o której w tych dniach wspomnieliśmy szczegółowo, nadesłaną nam została w tych dniach przez Właściciela P. Hieronima de Rochs *Kamelskiego*, Radcę Handlowego, i jest do obejrzenia każdej chwili w *Redakcji Kurjera*, za wrzuce-

...a do puszki. Godnem jest uwagi nie tylko ...j obrazek, ale nadto i doskonałe zachowa... ...od zniszczenia, pomimo iż liczy 342 lat istnienia.

Obecną ciszę adwentową w *Lublinie*, przerwał zapowiedziany przez nas na dzień 8my b. m. *koncert*, na który licznie zebrali się miłośnicy muzyki, dla usłyszenia pięknej gry młodego a już z takiem imieniem Artysty, jaki jest Ziomek nasz, P. Adam *Hermann*, Wiolonczelista. Oklaski, któremi Publiczność okryła Koncertanta, najlepszym dowodem ogólnego zadowolenia. W rzeczy samej, patrząc na młodą a obok tego surową i poważną postać Artysty, na którego twarzy, jakby w zwierciedle wybija się każde wrażenie i uczucie duszy wywołane muzyką, nie można się wstrzymać od uniesienia, które też najlepiej wydane zostało w gromie oklasków, za wykonaniem każdego dzieła ponawianych. Program koncertu był następujący: *Le Desir*, fantazja *Servaisgo; La Viennoise*, walc *Batta* na wiolonczellę i fortepjan; wielka fantazja *Servaisgo*, z tematu Opery *Lestocq*; i *Souvenir de la Somnambula* przez *Piatti*. Zdaniem znawców, P. *Hermann* połączył wszystkie zalety, jakich dziś wymagają od Wiolenczelisty. Ton pełen dźwięku, czystość, lekkość, delikatność, elegancja, słodycz, łagodne i spokojne jakieś uczucie, staranne ucieniowane i precyzja w wykonaniu każdego utworu, właściwa *poza* przy basetli, a obok tego w wysokim stopniu mechanizm, to wszystko stawia *Hermana* w rzędzie pierwszych Wiolonczelistów. Pojmuje on moralną stronę sztuki, jej cel, znaczenie, zgłębia ducha każdej szkoły i charakter kompozycji; nie zbywa lada czem Słuchaczów; słowem dowodzi, że jest prawdziwym i sumiennym Artystą. Na fortepjanie akompanjował nieoceniony akkompanjator *Lubelski*, P. Konrad *Staczyński*, a obok tego i P. *Synek*, zasłużony Nauczyciel, kierujący muzykalnemi zabawami, odegrał fantazją na *czeskie* temata *Schulhoffa*. Na tym jednym koncercie nie dosyć było prawdziwym miłośnikom muzyki. Komitet Resursy *Lubelskiej*, chcąc dać sposobność Członkom swoim powtórnego słyszenia P. *Hermana*, urządził w dniu 13 wieczór muzykalny, na którym, z tym samym co i na koncercie, przyjmowany był P. *Hermann* z zapałem, i w obu wystąpieniach zaszczycony został przywołaniem. P. *Hermann* między innemi utworami wykonał Wielką fantazję z *Lindy* układu *Piattego* i Mazur *Tejchmana* na wiolonczellę. W wieczorze tym przyjęli także udział i Amatorowie, którzy wykonali chór męzki z Opery *Fiorina Pedrottego*. Obok tego dał się słyszeć wiele obiecujący Młodzieniec P. *Jakubowski* w *Caprice* z *Lukrecji Borgja*, przez *Gorja*, na fortepjanie, i P. *Bobakowski* na skrzypcach w duecie z *Wilhelma Tella* przez *Osborna* i *Beriota*, łącznie z P. *Synkiem*.

Nakładem S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej* Nro 486, wyszły zeszyty 11 i 12 czwartej serji *Xięgi Świata*. Zeszyt 12ty zawiera następne artykuły: Łasica (dokoń:); Sulejów przez Jul: *Bartoszewicza*, z litografją rysowaną na cynku, przez J. *Heglińskiego*, a odbijaną w zakładzie Banku Polskiego; O powstaniu teraźniejszej roślinności; Bignonje z litografją kolorowaną; Domy-gospody w *Londynie; Złoty Potok* przez A. *W.....go* i S. *Z.....t*, z litografją rysowaną na kamieniu przez J. *Heglińskiego*, a odbijaną w zakładzie M. *Fajansa;* Brodziec (z litografją koloro:).—*Xięga Świata* wychodzić będzie w r. b. w tym samym zakresie i pod takiemi jak dotąd warunkami. Ogólny plan dzieła zostaje niezmienionym; staraniem tylko będzie Wydawcy i Redakcji przez korzystanie z najnowszych i najlepszych źródeł zagranicznych, tudzież zapewnienie sobie pomocy zdolnych współpracowników w różnych gałęziach nauk, umiejętności i przemysłu, jako to: J. *Bartoszewicz*, T. *Dziekoński*, O. *Flatt*, J. Kr: *Pietraszek*, B. *Podczaszyński*, A. *Polujański*, J. *Sikorski*, H. *Skimbrowicz*, Dr T. *Tripplin*, A. *Wieniarski*, X. J. *Wyszyński* i inni, podnosić coraz bardziej wartość tej publikacji, która od lat już 6ciu tak znakomitego doznaje powodzenia. Zeszyty *Xięgi Świata* odtąd następować będą po sobie w przerwach nieco krótszych, tak aby ile możności najregularniej co miesiąc wychodził 1 zeszyt. Zeszyt 1szy serji Vtej wkrótce opuści prassę drukarską. Przedpłata na 12 zeszytów pozostaje ta sama, w *Warszawie* rs. 6; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych, rs. 6 kop: 75.

Świetne w całem znaczeniu zebranie, ochocze tany, przy dźwięku smyczka *Chojnackiego*, a przytem znana gościnność i uprzejmość zacnej Gospodyni domu, oto główne cechy wczorajszego wieczoru, wydanego przez JO. Xiężnę *Czetwertyńską* w wspaniałych jej apartamentach przy ulicy *Miodowej* w domu W. *Lessera*. Co się tyczy stroju dam naszych, albo wdzięku jaśniejących młodością dziewic, o tem nie mamy co mówić, bo jeżeli kiedy, to podobno w tej chwili, najwłaściwiej dałby się zastosować wiersz jednego z Poetów, olśnionego urodą współrodaczek swoich, a brzmiący w tych słowach:

„Wdzięki i skromność, obok uczuć cnoty,
To najgłówniejsze są Polek przymioty,
Ni blask kamieni, choć najczystszej wody,
Ni kwiatek pełen piękności i woni,
Żadnej im nigdy nie doda urody,
I zgaśnie nieraz na dziewiczej skroni.

Wątpimy, aby nas kto posądzał albo o przesadę, albo o pochlebstwo; zwłaszcza że dosyć było rzucić okiem na to różnobarwne koło, uwieńczone *wstęgami*, *kameljami*, *różami*, *konwalją*, *astrami*, i tylu innemi pięknemi jak wszystkie składające to grono dziewice, płodami *Flory*, aby uwierzyć w prawdę słów *Kurjera*, uderzającego chętnie zawsze czołem, przed prawdziwą skromnością, wdziękami i cnotą.

Do wykończonych na wystawę *Krakowską* obrazów, należy także utwor artysty P. *Szermentowskiego*, który od dni kilku znajduje się u P. *Hirszla* na *Krak:-Przed:*, w domu Hr: St: *Potockiego*. Obraz ten przedstawia jednego z ŚŚ. Patronów na puszczy, i wyznać potrzeba, że P. *Szermentowski*, oddał ten przedmiot z całym effektem, śmiałością, i po artystycznemu. Znawcy powszechnie przyznają młodemu Artyście talent, i dla tego nie wątpim, że obraz ten na wystawie, zwróci na siebie zasłużoną uwagę.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od A. i M. Z. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od K. rs. 1; od W. W. kop: 50; od *Marynki* i jej siostrzyczki rs. 1 (z prośbą o pomodlenie się za dusze ś. p. ich Ojca i Krewnych); od dwóch Panienek: kaftanik, sukienkę i czapkę watowaną; od M. S. rs. 1; od J. P. rs. 1, i od A. Z. rs. 1, dla

Wesołowskiego przy ulicy *Wolskiej* Nr 3109.— Od A. Z. rs. 1 dla wdowy *De Tournelle*, i rs. 1 dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy*.

W zeszłym tygodniu z liczby osób 33, za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie Policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 4, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór Policyjny 18, wypuszczono na wolność bez dozoru 11;—za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 56, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy, osób 17.

Nocy onegdajszej, Antoni *Suchocki*, stróż domu Nr 1094, lat 64 liczący, skutkiem zagorzenia od czadu z węgli kamiennych, które poprzedzającego wieczora dla rozgrzania swej izby, przyniósł w garnku, życie postradał.

Domino czarne, które na onegdajszej *Maskaradzie*, jako Doktor *Hirschfeldt* z *Wiednia*, szanownej Pani *B*.... przedstawiło się, przeprasza Ją najpokorniej, że wczoraj w południe nie mogło złożyć winnego uszanowania, i zarazem wręczyć listu od swej siostry, z powodu wyjazdu za granicę.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Odludki i Poeta*, PP. *Komorowski* i *Rychter*; po Kom: *Syn narzeczoną*, Panna *Gwozdecka* 2-kroć, PP. *Stolpe* 2-kroć, *Panczykowski* i *Damse*; po Kom: *Małe nieprzyjemności*, Pani *Ziemińska*, i P. *Chomińskі* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 30, dają rs. 5 kop: 25; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 77, dają rs. 82 kop: 77, wartość kuponu rs. 1 kop: 23 1/3; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15, dają rs. 14 kop: 95, wartość kuponu kop: 4 5/6; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 95 k. 13, dają rs. 94 kop: 63; wartość kuponu rs. 1 kop: 37 1/2.

Anglja. *Londyn, 16 Stycz:*.— Pułkownik *M'Murdo*, były dowódca korpusu transportów w *Krymie*, przybył do *Anglji*.— Rząd zawiadomił Oficerów milicji, iż potrzeba w r. b. 25 procent z ich pułków ludzi, jako ochotników do wojska linjowego.— Ogłoszony został w tutejszych gazetach traktat zawarty 14go Paźdz: 1854 r. w *Nangasaki*, między *Anglją* i *Japonją*, i tamże ratyfikowany w dniu 9 Października 1855 r. Głównemi punktami tego traktatu są: otwarcie portów *Nangasaki* i *Hakodadi*, w których okręty *angielskie* we wszelkie potrzeby zaopatrywać się mogą; możność w razie burzy lub nadzwyczajnych wypadków, wpływania i do innych portów *Japonji* bez szczególnego na to pozwolenia; postawienie okrętów i poddanych *angielskich* w sprawach i przywilejach na równi z narodami najwięcej uprzywilejowanemi w stosunkach z *Japonją*, z wyjątkiem *Hollandji* i *Chin*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 17 Stycz:*.— Wczoraj dany był w apartamentach Cesarskich świetny bal dworski. Cesarz obecny na tym balu, mówił osobiście z kilkoma dyplomatami, o pomyślnym, pokojem tchnącym obrocie rzeczy. Okoliczności te wywołują nadzwyczajny ruch gońców. — Dziś rano przybył tu Cesarsko-*Rossyjski* Pełnomocnik wojenny, Jenerał Hr: *Stackelberg*. — Wkrótce spodziewają się tu zawarcia rozejmu między stronami wojującemi, a następnie uregulowania spornych kwestji na kongresie w stolicy jednego z mniejszych Państw *Niemieckich*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 16 Stycz:*.— Na wczorajszym balu w hotelu Poselstwa *Angielskiego*, oprócz wielu znakomitych osób, znajdowali się Cesarz, Cesarzowa i Xiążę *Cambridge*. Cesarz otworzył bal z Lady *Cowley*. O północy podano kolację.—Taxa chleba na drugą połowę Stycznia została utrzymaną taż sama, a klassa piekarska wyda znowu w tym przeciągu za 2 mil: fr. bonów, poręczonych jej przez miasto. — *Monitor* ogłosił dziś sprawozdanie, złożone przez Ministra skarbu o stanie finansów Państwa.—Komunikacja telegraficzna pomiędzy *Paryżem* i *Bruxellą*, jest przerwaną. (Neue Pr: Zeit:).

Dymisja P. *Drouyn de Lhuys* z Vice-Prezesostwa Senatu, została przyjętą. Miejsce jego zajmie podobno Pan *Abbatucci*. — Wielu studentów, aresztowanych w skutku zaburzeń na prelekcji Profesora *Nisard*, wydalono z *Paryża*, z zabronieniem dalszego uczęszczania na kursa szkolne.— Mylną była wiadomość, że kilkadziesiąt exemplarzy wydania pysznego »O Naśladowaniu JEZUSA CHRYSTUSA" zakupił P. V. *Masson*. Wszystkie exemplarze zachował do swego rozporządzenia Cesarz. — Zbiór trufli *Perigordzkich* oddawna niebył tak obfity jak w r.b.—Poseł *Saski*, Baron *Seebach*, przybył tu wczoraj; dziś spodziewany jest z *Madrytu* P. *Olozaga*. — Wielka piekarnia w *Paryżu* już rozpoczęła wypiek chleba po tańszej cenie. (Ind: Bel:).

Jeden z dzienników prowincjonalnych, podaje następny wykaz straty Oficerów armji *Francuzkiej* w *Krymie*: zmarli w skutku ran lub chorób: 1 Marszałek, 14 Jenerałów, 15 Pułkowników, 16 Podpułkowników, 64 Szefów bataljonów, 342 Kapitanów, 246 Poruczników, 234 Podporuczników; w ogóle 932 Oficerów.— Wzięci do niewoli: 1 Podpułkownik, 2 Szefów bataljonu, 16 Kapitanów, 23 Poruczników, 12 Podporuczników; ogółem 54 Oficerów. Znikli: 1 Szef bataljonu, 7 Kapitanów, 7 Poruczników i 6 Podporuczników. Strata zatem cała wynosi 1,084 Oficerów. (J. de S. P.).

Paryż 17 Stycz:, wiad: tel:.— Wszystkie dzienniki wieczorne mówią o wkrótce mających się otworzyć konferencjach pokoju, i uważają takowy jako zapewniony. (Schl: Zeit:).

Hiszpanja. *Madryt 16 Stycznia*. — Głoszą tu o bliskiem przesileniu ministerjalnem. P. *Escosura* ma objąć ministerstwo spraw wewnętrznych, a P. *Lujan* handlu. (In: Belge).

Prusy. *Berlin 19 Stycznia*. — Pełnomocnik wojskowy Cesarsko-*Rossyjski* przy Dworze *Pruskim*, Hr: *Benkendorf*, przybył tu z *Petersburga*. — *Wrocław*, według ostatniego obliczenia, ma ludności cywilnej 122,100 dusz. — *N. Pruska* gazeta donosi, iż spodziewane konferencje w przedmiocie pokoju, odbywać się będą zapewne w *Paryżu*, *Dreznie* lub *Frankfurcie* nad *Menem*. — (Neue Pr: Ztg).

Ze Wschodu. — 7go b. m. z *Konstantynopola* donoszą, iż jest tam spodziewany *Omer* Basza. Chce on usprawiedliwić swój pochód ku *Kutais*, a następnie wziąć dymissję i wyjechać do *Anglji*. — Urzędowe sprawozdanie o upadku *Karsu*, w *Jour: de Constantinople* pomieszczone, jest nadzwyczaj nie jasne, a gło-

wna wina wypadku zwalona na przeznaczenie i sprzymierzonych. — Korpus *Omera* Baszy cofnął się do *Redut-Kale* ze stratą bagażów i trzech dział, ale tylko straż jego straszliwie ucierpieć miała. Dowodzący nią *Terhad* Basza potrafił tylko ocalić się, przebywając w pław r. *Ingur*. *Omer* składa winę na *Terhada*, swego Szefa sztabu, wybornego teoryka, ale nie posiadającego żadnych praktycznych zdolności wojennych. Jeszcze nie pomyślniej brzmią doniesienia z *Erzerum* od *Selima* Baszy, który miasto za stracone uważa. (S. Ztg).

W *Galaczu* 5go b. m. rano dało się uczuć dwukrotnie dość silne trzęsienie ziemi. — Konie zakupione dla armji *angielskiej* w *Węgrzech* i sprowadzone do Xięztw *Naddunajskich* dla przezimowania, tak źle były karmione i pielęgnowane, że teraz już są zupełnie niezdatne do użycia. (Neue Pr: Z'g).

Rywalizacja pomiędzy *Anglikami* i *Francuzami*, na każdym kroku spostrzegać się daje. W połowie Grudnia *Francuzi* przygotowali w dawnej szkole wojennej *tureckiej*, służącej im obecnie za szpital, miejsce na pomieszczenie parku artylerji z *Krymu* oczekiwanego. Zaledwie *Anglicy* dowiedzieli się o tem, natychmiast ustawili sześć dział w dawnej szkole medycyny, obróconej na koszary, aby nie zostawić *Francuzom* inicjatywy skierowania kilku dział z wzgórz *Pera* na *Konstantynopol*. — Statek *Orenoque* przywiózł w końcu Grudnia r. z. do *Konstantynopola* pewną liczbę Oficerów i żołnierzy z *Odessy*, wymienionych za jeńców *Rossyjskich*. — Załoga Turecka *Karsu* przybyła już do *Tyflisu*. *Muszyr* z Baszami i Jenerał *Williams* wjechali do miasta w powozach czterokonnych, a wszystkim Oficerom do niewoli wziętym pozostawiono broń. (Jour: de St Pet:).

Rozmaitości. — *Tortugas*, są to wyspy a raczej napy piasczyste od przylądka *Florydy* na wschód, bezludne i nagie, wygrzewaliska płazom, dla ludzi wstrętne, w potrzebie tylko gwałtownej mieszkalne. Przesiadywali na nich owi sławni *Bukanie* i *Flibustjery*, odwiedzają je handlarze szyldkretem, a zamieszkują nędzarze *indyjscy*, co się bawią połowem żółwiów. Żółwie zachodzą na nie rok-rocznie znosić o pewnych porach swe jaja w piasek, a rozpłodek zwabia stadami ptastwo drapieżne i gromady *Eggrów* czyli zbieraczy jaj, którzy niemi ładują statki i po dalszych stronach rozwożą. — Zmarły niedawno Karol *Froment*, jeden z najsławniejszych hulaków *Paryzkich*, będąc raz w restauracji w *Montmorency* z kilkoma przyjaciołmi, chciał przygotować wazę ponczu. W tym celu napełnił arakiem ogromną misę glinianą, i wstawił w środek całą głowę cukru, zlawszy go poprzednio arakiem; gdy cukier dostatecznie przesiąkł, zapalił ten cały przyrząd. Gospodarz spostrzegłszy taki fajerwerk, wpadł przerażony, krzycząc: »Ależ Panie, Pan mi dom cały spalisz!" *Froment* odrzekł z zimną krwią: »Jeżeli się dom spali, proszę go dopisać do mego rachunku." — Co to jest postęp! ot naprzykład, syn ojcu zadał następne pytanie: »Jeżeli półtora funta kawjoru kosztuje półtora rubla, ile będzie kosztować jedenaście funtów?" Ojciec nie rozwiązał zadania!!!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Józ: Ob: z Budzynka nr 584; Bierzyński Lucjan Oby: z Sinołęki nr 625; Chrzanowscy Alfred Oby: z Grabna, i Adam Ob: z Rzepki nr 551; Kalinowski Jul: Ob: z Nagórka nr 584; Karniewski Ign: Oby: z Karniewa nr 626; Rudziński Józ: Ob: z Prażki nr 402; Skłodowski Xaw: Oby: z Siedlec nr 625; Sosnowski Ant: Ob: z Kłopoczyna nr 625; Targowski Lud: Oby: z Gub: Witebskiej nr 1327; Wylazłowski Sewe: Oby: z Prażki nr 402.

Wyjechali: Brinken Wład: Ob: do Zbiroży; Cichocki Stan: Ob: do Gostkowa; Czarnecki Rom: Ob: do Boisk; Dobiecki Winc: Oby: do Otaląży; Grabowski Konst: Hr. do Gub: Grodzieńskiej; Nakwaski Jan Ob: do Jastkowa; Walewski Oby: do Boguszyc.

Przyjechali koleją żelazną: Blumenthal Jul: Kup: z Berlina nr 1259; de la Barre Jan-Fryd: Kup: z Szczecina nr 634; Spira Mojżesz Kom: Kup: z Krakowa nr 2245.

Wyjechali koleją żelazną: Benger Fabian Kup: do Opola; Jezierski Kar: Hr. do Wrocławia; Kasznica Winc: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

W skutek uchwały Rady Familijnej, oraz upoważnienia JW. Prezesa Trybu: na dniu 4/16 Stycznia r. b., we wsi i gminie Skuły, w Guber: i Pcie Warszaw:, Okręgu Błońskim położonej, na rzecz nieletnich Wilkowskich, przed podpisanym Wójtem Gminy Skuły, w dniu 28 Stycznia 1856 r., odbędzie się głośna in plus licytacja różnych SPRZĘTÓW domowych i gospodarczych; oraz KOLONJI czynszowej, z 11 dziesiatyn, (20 morg:) 300 prętowych, składającej się, wraz z Zabudowaniem. O bliższych warunkach do licytacji, można powziąść wiadomość na gruncie, w Kancellarji Wójta Gminy. — Żurkowski.

Do Składu Głównego przy ulicy Nalewki, nadszedł świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego, mało-solonego, i prasowanego, JARZĄBKÓW, CIETRZEWI, KUROPATW, i KAPŁONÓW; jako też różnych Towarów Rossyjskich, które się sprzedają po cenie umiarkowanej. — Bracia AXIANOW, w domu Natansona Nr 2244 *a*.



Jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, to jest: Kanapa, dwa Fotele, i 12 Krzeseł, cztery Łóżka, i dwa Stoły, w jak najświeższym fasonie, i dobrze wykończone. Wiadomość przy rogu ulic Krochmalnej, i Waliców, pod Nr 997, u Stolarza.

WEŁNY w dobrym gatunku pudów 43; — oraz POWÓZ laudo, pakowny, zdatny do miasta i podróży, w stanie zupełnie dobrym, jest do sprzedania przy ulicy Leszno, pod Nrem 730. Wiadomość u Stróża domu.

OBERŻA z Zajazdem, i Karczma we wsi Radziwiu Pcie Gostyńskim, na trakcie z Łowicza do Płocka, w położeniu korzystnem, od Śgo Jana r. b., są do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość na miejscu, lub u Właściciela, w dobrach przyległych Łącku.



W mieście Łowiczu, jest do sprzedania w każdym czasie **WIATRAK** (holender) zwany, pod Nr 82, w którym można na dole Młyn deptak urządzić, i do tegoż dwa Ogrody przyległe warzywne, porządnie oparkanione. Wiadomość u Właściciela P. Karola Hiller, pod Nr 279, w Łowiczu.

WIEŚ Wytrzyszczki w Okręgu Zgierskim, 3 wiorsty od miasta Ozorkowa, okolonizowana, dziesiatyn 230 mająca, z uregulowaną hypoteką, jest do sprzedania za rsr. 5,400. Z tego rsr. 750 Towarzystwu odtrąci się. Dochód czysty z czynszów i propinacji, po opłaceniu podatków i Towarzystwa, czyni rocznie rsr. 450, w dwóch ratach wpływające. Prócz tego do 45 rsr. przynoszą w przecięciu laudemja. Opisanie majątku można znaleść w Hypotece tu w Warszawie. Wiadomość bliższa w domu W. Naimskiego przy ulicy Przejazd, u Rządcy domu, z rana do godz: 9tej, po południu od 2giej do 5tej.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5, cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Syn Narzeczoną. Nowy Mizantrop i Druciarz. Trzy wizyty.*

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, d. 10 (22) Stycznia 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*